KURJER WARSZAWSKI.

D. 12. Lipca. — Rok 1847. Poniedziałek. № 183. Jutro, Śta Małgorzata. v. s. 1szy Lipca.

Jutro, we wszystkich Kościołach wszelkich wyznań, odbywać się będą Nabożeństwa solenne, iako w rocznicę urodzin N. CESARZOWEJ i KRÓLOWEJ. Powinszowania przyjmować będzie JO. Feldmarszałek Xiążę Warszawski o godzinie w pół do 11tej na pokoiach zamkowych. Miasto będzie illuminowane.

Wczoraj w Kościele Archi-Katedralnym Śgo Jana, w czasie Summy, licznie zebrani Artyści, wykonali muzykę z śpiewami (Msza in A.) J *Elsnera*. Na rannem Nabożeństwie w Kaplicy Archi-Konfraternji Literackiej, wykonaną była na 4ry głosy męzkie, przy towarzy: organów, muzyka Mszy S. *Bułakowskiego*. — W Kościele XX. *Augustjanów*, w czasie Summy, wykonaną była muzyka z śpiewem *Hajdena*, i Ojcze Nasz, Józefa *Stefaniego*. — W Kościele XX. *Franciszkanów* wykonano dzieła *Krogulskich*. — W Kościele PP. *Sakramentek* w czasie Summy, Amatorowie Członkowie Arcy-Bractwa, wykonali muzykę Mszy J. *Elsnera*, i Ofertorjum *Cherubiniego*.

Rozkazem dziennym Najwyższym w d. 16/28 Czerw: r. b. do armji wydanym, Porucznik z pułku ułanów J. C. W. Arcy-Xięcia Alberta Austrjackiego, *Czerniawski*, przeniesionym został do Warszawskiego dywizjonu żandarmów.

Komisja Rz: Spraw Wew: i D., na przedstawienie Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów dobroczynnych, mianowała dnia 27 Czerwca (9 Lipca) r. b., Członkami Rady Szczegółowej Szpitalu Dzieciątka JEZUS w Warszawie, PP. *Janiszewskiego* Jana, *Koziorowicza* Józefa i *Jaroszewskiego* Andrzeja.

Główna Kassa Oszczędności. W tygodniu upłynionym do d. 29 Czer: (11 Lipca) r.b. włącznie, wydano książeczek nowych 42, na które, tudzież na dawniejsze, w 294 wnioskach, złożono rs. 2,604 k. 90 (zł. 17,366). Na żądanie 61 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za r. b. rs. 3 k. 40½) rs. 3,598 k. 66½ (zł. 23,991 g. 3), i umorzono książeczek oszczędności 10. Przeto Uczestników 4,898, posiada kapitał rs. 154,197 k. 38½ (**ZŁ. 1,027,982 gr. 17**).

W puszce Towarzystwa Dobroczyn: będącej w pracowni Kurjera Warsz:, znalazło się zł. 20.

Niekażdy wśród zabawy ma zdolność wynajdywania wesołych i rozśmieszaiących konceptów, i niekażdy zaraz bezpośrednio dowcipnie odpowiedzieć może. Jeden z kawalerów obecnych na wieczorze podczas obchodu Imienin zacnej *Emilji*, nie powiedział w właściwym czasie żadnego zdania, w celu wygrania obrazu, o iakim była wzmianka w dniu 4tym b. m. w Kurjerze Warszaw:, i dopiero po wyjściu na schody, gdy iuż wrócić się nie mógł, i w drodze do stancji, przyszły mu do głowy następuiące myśli i uwagi: Cierpliwość często drażniona, zamienia się w upor. Przyszłość nie daie się wyprzedzić. Narzekanie, okazuie dolegliwość ale iej nie zmiejsza; podobnie iak stękanie nie leczy choroby. Dzielny koń na szczekanie psów wcale nie uważa. Koniec nieszczęścia często iest stopniem do przyszłego. Jak z najpiękniejszego kwiatu, tak z kwiecistej mowy, często iad szkodliwy wycisnąć się daie. Nie doradzaj nikomu kiedy cię o radę nie prosi.— Powyższe zdania napisał starannie i odesłał z prośbą, aby do gry przypuszczonym został, ale iuż było zapóźno; bo gdy Damy i mężczyźni nie mogli zgodzić się które z podanych poprzednio zdań iest najlepsze, oznaczono każde bieżącym numerem, i numery te na karteczkach zmieszane wrzucono do nakrytej wazy. Następnie przez maleńką Panienkę wyciągnięty został losem Nr. 7, oznaczaiący zdanie: »Nie ciesz się z cudzego nieszczęścia, bo co komu dziś, tobie iutro przytrafić się może.” Więc zdanie to wygrało obraz Śtej *Emilji* na kanwie wyszyty, a do spóźniaiącego się kawalera uprzejma i wesoła Panna Emilja z uśmiechem powiedziała łacińskie przysłowie: »*Tarde venientibus ossa*.”

Rozległe zabudowania Stacji Głównej Kolei żelaznej *Warszawsko-Wiedeńskiej w Warszawie*, powiększone zostaną nowemi budowlami. Przeznaczoną została summa Rsr. 15,780 kop. 90, na wzniesienie nowej remizy na 12 lokomotyw z tenderami, a dalsze fundusze na urządzenie lokalu na warsztaty do reparacji poiazdów i wagonów, oraz na wybudowanie kotlarni do wyrobów z miedzi.

Po dżdżystym i słotnym poranku wczorajszym, wywiązał się nadspodziewanie dzień arcy-pogodny. Pożądanym to był czas przy Niedzieli, w który to dzień zwykle ruch największy na mieście panuie. Wszystkie miejsca spacerowe były zaludnione Publicznością pragnącą używać przechadzek i przeiażdżek. Ogrody Saski i Krasiński przez dzień cały miały licznych i strojnych Gości. Ku wieczorowi pełne były także ogrody, wewnątrz i zewnątrz miasta położone, gdzie Publiczność podwieczorkowała na wybornych wiśniach i truskawkach. Spacery trwały do póżnej nocy. Mnóstwo kąpiących szukało przez dzień cały orzeźwienia, w chłodzących nurtach Wisły, tak pod otwartem Niebem w miejscach ogrodzonych, iako i w zakładach kąpielowych przy moście.

Skład Nut muzycz: Fr. *Spiess* i *Sp:* przy ulicy Senatorskiej Nro 460, otrzymał nowości: Drejszoka, Rapsodje na fortep:, dz: 37, Nr 1, zł. 3, dz: 38, Nr 2, zł. 2½; dz: 39, Nr 3, zł. 4. Karola Majera, Pamiątka Wiednia, Nr 2gi, wielki Walc na fortep:, dz: 98, zł. 4. Moszelesa, Pamiątka Joanny Lind, Fantazja na fortep:, dz: 114, zł. 5. Henselta, Koncert na fortep:, dz: 16, zł. 13.

Podług listów z *Gdańska* z d. 8 b. m., płacono za pszenicę stosownie do gatunku, od 1300 do 1360 złp. za łaszt.

Chamounix (Szamuni) wieś *Sabaudzka*, o kilka mil od *Genewy*, w rozkosznej równinie tegoż nazwiska, którą otaczaią góry *Brevent*, *Aiguilles Rouges*, *Mont Blanc*, a oblewa rzeka *Arva* z góry *Balme* wypływaiąca, iest miejscem pochodzenia *Lindy*, bohaterki słynnej opery *Donizettego*, która wczoraj na scenie Teatru Wielkiego, w przekładzie polskim po raz pierwszy przedstawioną została. To śliczne dzieło lat temu sześć było napisane w Wiedniu, gdy *Donizetti* najbardziej słynął, i był najulubieńszym z owoczesnych Autorów lirycznych w Europie. Opera *Linda* była przyiętą, można rzec, z entuzjazmem w głównych teatrach włoskich i niemieckich. Znawcy dotąd nią nasycaią się; najbardziej podoba się Finał aktu pierwszego, i Modlitwa bez towarzyszenia orkiestry w akcie 3cim. Dyrekcja Teatrów Warsz: istotnie pomnożyła przyiemność tutejszym Znawcom i Lubownikom muzyki, uczęszczaiącym na Opery. Wykonanie było ze wszech względów zasługuiące na pochwały. Artystów rzęsisto okrywano oklaskami. JPani *Rywacka* tak grą iak śpiewem, JPani *Leśkiewiczowa* śpiewem stosownym do swego pięknego głosu, JP. *Troszel* pierwszy raz przedstawiaiący rolę Ojca, JP. *Kleczyński* z gorliwością wkrótkim czasie wyuczywszy się pięknej roli, JP. *Ziołkowski* dopiero przedstawiaiący drugą rolę, wskazuiący znaczny postęp; wszyscy ci Artyści zasłużyli na prawdziwe zadowolenie. Zaszczyceni zostali przywołaniem: JP. *Troszel* 3, JPanie *Rywacka*, *Leśkiewiczowa*, JPP. *Ziołkowski*, *Kleczyński* po 2 kroć, i JP. *Lukas*. Wyuczył i dyrygował JP. *Kwatrini*, a Reżyser JP. *Jasiński* urządził scenę nader stosownie i starannie. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po *Dzieciach żołnierskich*, JPP. *Żółkowski* i *Królikowski*; po *Niedorostku*, JPanna *Burchard* i JP. *Chomanowski*.

Z odebraniem smutnej wiadomości o zgonie ś. p. X. Pawła *Straszyńskiego*, czcigodnego Pasterza Dyecezji Augustowskiej, Zgromadzenie zakonne XX. *Reformatów* w mieście Węgrowie, iakkolwiek w obcej Dyecezji położone, bez obowiązku literalnego, lecz przeięte żalem i czcią głęboką dla zmarłego Biskupa, w dniu 1 Lipca w asystencji obecnego podówczas w tym Klasztorze Szan: Prowincjała swego, Wielebnego X. Mateusza *Kasińskiego*, odbyło z Exekwjami i Konduktem, Nabożeństwo żałobne, wznosząc przy licznych Mszach modły do WSZECHMOCNEGO o wzgląd na duszę zmarłego Kapłana.

Jeszcze rok nie przeszedł, a cios srogi dotknął powtórnie znane z prawości serce okrytego wiekiem JW. Józefa *Czyżewskiego*, b. Jenerała b. wojska Polskiego. Śmierć nieubłagana zabrała mu drugiego i razem ostatniego syna Ignacego, który pracował iako ziemianin pod kierunkiem Ojca. Od lat kilku był dotknięty niemocą w nogach, a po 10cio-dniowej słabości, zakończył życie dnia 6go Czerwca r. b., w maiętności Ojca w dobrach Tarnogóry. X. Andrzej *Boiarski* Proboszcz z Krasnegostawu, przed wyniesieniem ciała z domu, skreślił zasługi zmarłego. X. *Baczyński*, iako Proboszcz i przyiaciel, w miejscu przemawiaiącem do duszy na smętarzu, skromne i domowe nieboszczyka zalety wyliczył. Licznie zebrani Obywatele, Krewni, Przyiaciele i Parafjanie, oddali cześć pogrzebową; a X. Kanonik Walenty *Baranowski* Proboszcz z Bychawki, rzucił na trumnę pierwszą garść ziemi, która przytłumionem echem odbiła się w sercu przytomnych, i przypomniała ziemską znikomość człowieka. — *B.*

Do *Kassy Oszczędności Płockiej*, w dniach $^{15}/_{27}$ Czerwca i 22 Czerwca (4 Lipca) r. b., 68 Uczestników, złożyło Rsr. 366 czyli zł. 2440; zaś w dniu 20 Czer: (2 Lipca) t. r., Uczestników 2ch, odebrało Rsr: 92 k. 75 czyli zł. 618 gr. 10; a cały kapitał przez 410 Uczestników posiadany, wynosi Rsr: 6,120 k. 13, czyli zł. 40,800 gr. 26.

Anglja. — Królowa w ciągu lata niezawodnie zwiedzi Szkocję; w posiadłości Xcia *Sutherland* czynią przygotowania do iej przyięcia. — Królowa i Xiżę *Albert* oddadzą uroczyste odwiedziny uniwersytetowi w *Kembrycz*. — Xiżę *Waldemar* Pruski 1go b. m. przybył z Hamburga do Londynu. — J. C. W. Wielki Xiżę KONSTANTY Rossyjski, bawiący z odwiedzinami u Pana Roberta *Pil* w *Drayton Manor*, 1go b. m. zwiedził *Birmingham*, w towarzystwie Panów *Pil*, *Graham*, Hrabiego *Linkoln* i Lorda *Williers*. — Mianowano 4ch nowych Biskupów w Australji. — Towarzystwo Badaczów natury w *Oxfordzie*, w którem miało udział 1229 osób, 1go b. m. ukończyło swoie posiedzenia. W przyszłym roku zgromadzi się ono w *Swansei*, pod prezesostwem Margrabiego *Nordhampton*.

Belgja. — Wolna dostawa bydła przedłużoną została do końca Sierpnia, a wolna dostawa zboża i mąki do 1go Kwietnia 1848 r. — Żniwo zdaie się iak najpomyślniejsze.

Francja. — Obóz zgromadzić się maiący w przyszłym miesiącu pod *Kąpień*, składać się będzie z 15,000 piechoty i 4500 iazdy. — Posiedzenia Izb prawodawczych odroczone zostaną dopiero w końcu Sierpnia. — W okolicy *Lugdunu* iuż rozpoczęło się żniwo. — Biskup Algieru udaiąc się do *Paryża*, przybył do *Marsylji.* — Legitymiczny Członek Izby Parów Margrabia *Buasy*, zachorował niebezpiecznie. — Trzech Deputowanych zamierzyło przedstawić wniosek, aby Algierja uznaną została za prowincję nierozłączną nigdy od Francji. — Jenerał *Kawajniak* wrócił za urlopem do Francji. — Pismo Paryzkie zapewnia, iż wszyscy Oficerowie z armji algierskiej, bawiący za urlopem we Francji, otrzymali rozkaz niebawem wrócić do swoich pułków. — Na posiedzeniu Izby niższej 3go b. m. uchwalono, aby prośba Hieronima *Bonapartego* o dozwolenie powrotu, odesłaną była do Prezesa Rady.

Hiszpanja. — Hufce karlistowskie zapędzone w góry w Katalonji, połączywszy się pod dowództwem *Cendrosa*, *Willela*, *Korneta* i *Tuerto de Ratera*, usiłowały w liczbie 200 ludzi wyłamać się z wysokości *Montagut*, ale rozbito ten oddział; Karliści utracili 27 ludzi w zabitych i 50 w ieńcach. — Od kilku dni rozchodzi się wieść w Madrycie, o maiącem nastąpić poiednaniu Królowej *Izabelli*, z Królem iej małżonkiem.

Niemcy. — Xiążę *Pruski* 3go b. m. przybył do *Darmsztadu.* — Pan Ryszard *Kobden* przybył do *Tryestu.*

Szwecja. — Następca tronu Duńskiego 28go z. m. przybył statkiem *Egir* do *Sztokolmu*, gdzie go powitali Następca tronu Szwedzkiego, tudzież Xiążęta *Upland* i *Ostgothland.* Dostojny gość udał się do zamku, gdzie go Król przeprowadził do Królowej. Wieczorem dwór znajdował się w teatrze.

Włochy. — Na wyspie Sycylji także rokuią sobie plony obfite. — W *Palermie* zaprowadzonem zostanie oświetlenie gazem.

Rozmaitości. — W Lugdunie w tych dniach aresztowano trzy osoby, które urządziły gatunek prywatnego telegrafu z tego miasta do Paryża, a to dla dawania znaków o grze giełdowej. Za pomocą szklannych sygnałów wewnątrz oświecanych, które stacjami ustawiane były, pokazywały się litery H albo B, stosownie iak w Paryżu na giełdzie dnia przeszłego było, albo *Hausse* albo *Baisse* (podnoszą się, spadaią), a to dla spekulantów Lugduńskich, aby wiedzieli, iak na giełdzie, którą w parę godzin otwierano, trzymać się należy. Wiadomość o tej spekulacji i rozkaz aresztowania, nadeszły z Paryża telegrafem. — Mieszkaiący w Paryżu Anglik miał tę cierpliwość, że obliczył wszystkie koncerty tamże przeszłej zimy dawane, i pokazało się, że było 178 publicznych, a 940 prywatnych. — Młody wojskowy patrzył za długo w oczy Damie, którą Mąż pod rękę prowadził. Nareszcie mężowi sprzykrzyło się to patrzenie, i rzekł rozgniewany do syna marsowego: »Mój Panie! Pan iesteś niegrzecznym.” »Proszę o przebaczenie, odpowiedział bardzo grzecznie, ia tylko dla tego patrzyłem w oczy tej przyiemnej Damie, aby przyzwyczaić się do *ognia.*” — *Ryż*, który w południowej Francji na probę zasiano, udał się doskonale, szczególniej przy ujściach rzeki *Rony.* — W Nowym Jorku buduią teraz drugi Teatr dla Opery włoskiej, która ma przybyć z Hawanny, gdzie dla żółtej febry wytrzymać nie może. Teatr ten będzie nazywał się *Teatrem Rubiniego*, a to dla uczczenia tego znakomitego Śpiewaka, i dla pobudzenia go, ażeby do Ameryki przybył, i raczył zachwycić swoim śpiewem Amerykanów, czego iuż Europejczykom zdaie się na zawsze odmówił. — Gazeta *Weserska* donosi, że niedawno 73-letni kawaler zaślubił 66-letnią Pannę, którzy iuż od 40tu lat zaręczyny odbyli, ale dla *niezwyciężonych przeszkód* pozwolenia otrzymać niemogli. — Pewna Dama prosiła Doktora *Johnson*, aby iej wskazał sposób długiego konserwowania beczki piwa, które mieniła być wyśmienitem; oraz zabezpieczenia go, aby go ludzie służący nie wysuszyli. Co się tycze pierwszego (rzekł na to Johnson) nie umiem zaradzić, ale na drugie wiem sposób bardzo prosty a niezawodny, a ten iest: *postawić przy nim beczkę wina burgunckiego.* — W pewnem miejscu Xztwa Meklemburgskiego, gdzie namiętność gier szczególniej właściwa iest mieszkańcom, trzech znaiomych regularnie zbierało się na umówione miejsce co wieczór na grę *Lombra.* Pewnego wieczora ieden z graczów gdy mówi te słowa: *sans prendre*, (nie biorę, czyli gram na swoią), uderzony apoplexją pada nieżywy na ziemię. Drugi skoczył ratować go; gdy trzeci zbieraiąc karty które umieraiącemu z rąk wypadły, przegląda ie uważnie, i z iak najzimniejszą krwią mówi: *On! byłby niewątpliwie przegrał.* — Żurnal wychodzący w Neapolu podaie następuiące doniesienie: *Nikolo Korridi* z Korfu za obstalunkiem dostarcza w przeciągu 24 godzin kompletną komedję, w przeciągu 48 godzin traiedję albo libretto do opery, zaś w 3 dni kompletne bohaterskie Poema, a na żądanie niektóre litery z alfabetu mogą być w niem zupełnie wypuszczone. Poeta mieszka w hotelu Londyńskim przy ulicy Guantari N° 22 w Neapolu. Wszyscy Wielopisarze naszych czasów, zacząwszy od *Alex: Dumas* i *Balzak* aż do *Żames* i *Ledi Blessington*, muszą zarumienić się przeczytawszy to doniesienie Pana *Korredi.* — W Edymburgu przedstawiono teraz nową komedję pod tytułem: *Cztery Wdowy i czterech Wdowców.*

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brzozowski Boles: Oby: z Kiełpina; Gniazdowski Piotr Oby: z Czarnostowa; Grekowski Miko: Artysta Baletu z Wiednia; Han Karol Ob: z Berlina; Lebrun Alex: Doktor z Opinogóry; Modliński Juljan Oby: z Gawron; Sołtyk Fr: Hr: z Piastowa; Szabłowski Jan Ob: z Ostrołęki; Wroński Maur: Ob: z Krakowa. (G.P.)

DONIESIENIA.

Mam honor donieść Szanownym Panom, którzy swem zaufaniem zaszczycać mnie raczą, iż ZAKŁAD mój przeniosłem do pałacu Hr: Uruskiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nro 393. Wnijście główne od frontu. — *Smith*, Krawiec Męzki.

G. KAMPRAD, RĘKAWICZIK i FABRYKANT KAMASZY, zawiadamia Szanowną Publiczność, iż Magazyn iego przeniesionym został z ulicy Bielańskiej, pod Ner 412 przy ulicy Krakowskie Przedmieście, do pałacu Mokronoskich.

Panna *Jadwiga Brzowska*, maiąc zamiar zostać ieszcze iakiś czas w Warszawie, na żądanie wielu Osób oświadcza, iż ktoby chciał pobierać od Niej **LEKCJE** na Fortepjanie, niech się zgłosi po bliższą wiadomość do Sklepu PP. Tatarkiewicz w domu Brunà przy ulicy Senatorskiej. Uprzedza się przytem, że Panna *Brzowska* nie przyjmuie Lekcji początków, lecz do dalszego prowadzenia w Nauce grania na fortepjanie.

Wczoraj zgubiony (na trawniku przy Kościele Ewanielickim) WORECZEK Damski, odebrać można w Drukarni Kurjera.

Za zł. 200 iest do zbycia FORTEPJAN świeżo odnowiony, orzechowy, o pół 6tej oktawy, wprost kolumny Kopernika, w domu Karasia, Nr 2783, w oficynie na lewo, u Stolarza.

ZAKŁAD WYROBÓW GALANTERYJNO-INTROLIGATORSKICH, A. *Pietrzykowskiego*, w Warszawie, w pałacu JW. Hr. Or: *Zamojskich*, dotąd od lat kilkunastu istnieiący, nateraz przeniesionym został pod Nr 471, do domu JW. *Lewińskiego*, przy ulicy Senatorskiej, obok Resursy Kupieckiej; gdzie iak dawniej tak i teraz, przyjmuie wszelkie roboty tego zawodu dotyczące, których wykonanie zjednało nieraz zadowolenie *Szano: Publiczności*.

Nadszedł świeży transport **SERA** SZWAJCARSKIEGO, którego sprzedaż uskutecznia się w Hotelu Niemieckim przy ulicy Długiej. Wiadomość u Szwajcara tego Hotelu.

Przy ulicy Marjensztadt, na placu obok mostu nad Wisłą, iest do sprzedania OLSZYNA w sążniach kubicznych półczwarta-łokciowych, po cenach stałych; sążeń ieden zł. 59 na miejscu. Ktoby iednakże chciał kupić naraz od 20 do 100 sążni, takowe nabyć może po złp. 57. Partje zaś stu-sążniowe, sprzedawane będą o 4ry złote niżej od ceny pierwszych, czyli po złp. 55 sążeń.

W dobrach Łanięta, na trakcie między miastami Krośniewice i Gostynin, dwie mil od M. Kutna, iest do sprzedania 500 MACIOR wysoko poprawnych i do chowu zdatnych. Wiadomość bliższa na miejscu.

Wczoraj z domu pod Nr 473 B, przy ulicy Wierzbowej, wypadł oknem DESEŃ do robienia włóczką, z napisem: Absalon obtienne le pardon de son pere. Łaskawy Znalazca raczy zgłosić się pod tenże Ner do P. Tomaszkiewicza, za wynagrodzeniem.

SZORY angielskie, wraz z przypinanemi do nich Chomontami, z brązami platerowanemi, są do sprzedania za pomierną cenę przy ulicy Chmielnej Nro 1565 lit: B. Wiadomość tamże na dole po lewej ręce.

W dniu 2/14 Lipca r. b. o godzinie 12 w południe, w Warszawie przy ul: Granicznej w domu pod Nr 1077 B, na podwórzu, w drodze exekucji sądowej, znaczna ilość WSTĄŻEK w różnych kolorach i gatunkach, świeżo z zagranicy sprowadzonych, i inne Towary, przez publiczną licytację sprzedaną będzie, i te w każdym dniu od godziny 9 z rana do 2 z południa, w miejscu wyż oznaczonym, obejrzane być mogą, które miejscowy Stróż domu wskaże.— *Karwowski*, Komornik.

W dniu 13 z. m. we wsi Wilczkowice górne, w Gub: i Pow: Radomskim, skradzioną została KLACZKA gniada, rok 3ci maiąca. Kto takową wyśledzi i doniesie do wyżej wymienionej Wsi, otrzyma 40 zł. nagrody.

Dla osób słabych, które życzą pić wody mineralne i używać świeżego powietrza w Ogrodzie Saskim, iest MIESZKANIE letnie do naięcia w gmachu Rajtszulą zwanym, na dole, składaiące się z Sali, Pokoiu sypialnego, Przedpokoiu i Kuchni. Wiadomość na miejscu.

Niniejszym mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż moią FABRYKĘ FORTEPJANÓW, dotąd utrzymywaną przy rogu ulicy Mazowieckiej i Sto-Krzyzkiej, w miejscu po Fabryce Bucholtza, przeniosłem z dniem 1szym Lipca r. b. na ulicę Długą pod Nr 586, do domu dawniej Szambelana Nowakowskiego, a dziś W. Błeszyńskiego.— T. *Max*.

☞ Złp. 50 Nagrody.— Dnia 7 b. m. idąc między 1szą i 2gą po południu, ze Składu Szkła pod Dzwonicy Bernardyńskiej Nr 367, ulicą Podwal na Kapitulną, do domu P. Zalewskiej, a ztamtąd na ulicę Podwal do domu W. Doktora Sommer, zgubione zostały trzy PAPIERKI 100-złotowe. Łaskawy Znalazca raczy oddać do wymienionego Składu Szkła, a otrzyma powyższą nagrodę.

W 2/14 Lipca r. b. o godzinie 10 z rana, Dobra Bielno z częściami na małym i dużym Szewie, w Okręgu Kowalskim Gub: Warszawskiej położone, rozległości włók nowopols: 33, morgów 2 prętów 211 maiące, w Tryb: Cyw: Gub: Warszaws: w Warszawie pod Nr 549, w Wydz: 1m, przez publiczną licytację sprzedane zostaną. Licytacja zaczynać się będzie od summy Rsr. 19,500. Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Tryb: Wydz: 1go, i u Teodora Łąckiego Patrona sprzedażą dyryguiącego pod Nr 1776 mieszkaiącego.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe 15.

TEATR WIELKI. Jutro, 48my raz *Kozioł*. 117ty raz *Fletrowers zaczarowany*. *Kantata*. Bezpłatnie.

Jutro w Handlu *Maiewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Polędwica ze szpinakiem, Rozbef, Sztufada, Comber barani, Frykas, Pieczeń cielęca, Kotlety, Chłodnik, Kalafiory, Raki.— Obiad: Zupa rumiana, Rosół, Sztuka mięsa, Mostki cielęce, Baranina.

Jutro w Handlu Win i Korzeni, W. *Kołdrasińskiego*, przy ul: Miodowej, wprost Sądu Apellac:, na ŚNIADANIE i KOLACJĘ; Prosie faszerowane, Pieczeń cielęca z komputem, Kotlety baranie z szabelbonem, Pieczeń huzarska z buraczkami, Kalafjory, Kurczęta, Raki, Befsztyk, Rozbratel z grzybami, i t. p.